
Prof. dr hab. inż. WOJCIECH RADOMSKI, dr h.c.

Laudacja na uroczystość 80-lecia urodzin prof. dr. hab. inż. *Kazimierza Flagi*, dr. h.c. mult.

Magnificencjo Rektorze, Szanowni Panie i Panowie Dziekani i Profesorowie, Goście i wszyscy Uczestnicy dzisiejszej uroczystości, a przede wszystkim – Ty, Czcigodny Jubilate, główny bohaterze tego licznego i tak wspaniałego zgromadzenia tych, którzy tu przybyli, aby złożyć Ci cześć z okazji 80-lecia Twoich urodzin i odnowienia doktoratu przyznanego Ci przez macierzystą Uczelnię, Politechnikę Krakowską, przed nieco ponad 50 laty!

To dla mnie wielki zaszczyt i jednocześnie ogromna radość, że przypadło mi w udziale wygłoszenie laudacji na Twoją, Wielce Szanowny i Drogi Jubilate, cześć. Tak się złożyło, że byłem laudatorem także na uroczystościach Twojego 70- i 75-lecia. Naturalną zatem rzeczą jest krótkie nawiązanie do tamtych wystąpień. Uczynię tak dlatego, żeby przez przypomnienie drogi życiowej i działalności naszego Jubilata wykazać, że jego dalsza aktywność naukowa i organizacyjna oraz zaciekawienie światem i ludźmi w ciągu ostatnich lat nie uległy żadnemu wyhamowaniu, co skądinąd można by przecież tłumaczyć wpływem czasu. Taki argument jest jednak w odniesieniu do Profesora *Kazimierza Flagi* całkowicie chybiony.

Pierwsze, to sprzed 10 lat, wystąpienie jubileuszowe w sali Opery Krakowskiej rozpocząłem oczywiście od podania, że późniejszy profesor *Kazimierz Flaga* urodził się 23 stycznia 1939 r. w małopolskich Sułkowicach. Zwróciłem uwagę na pewną symbolikę miejsca jego urodzin –

Sułkowice słynęły z kowalstwa, a nasz dzisiejszy Jubilat od młodości był konsekwentnym i wytrwałym kowalem swego losu. Mimo niełatwych warunków – wczesnej śmierci tak kochanej przez niego Matki i trudnej sytuacji finansowej rodziny – rozwijał stale swe talenty i zdobywał wiedzę na poziomie akademickim na Wydziale Budownictwa Politechniki Krakowskiej. Wybitne wrodzone uzdolnienia wspierał wielką pracowitością, co nie jest znów tak częste, a co budzi przecież najwyższy szacunek. Na efekty tego nie trzeba było długo czekać. Już w roku 1967, czyli w wieku 28 lat, uzyskał stopień naukowy doktora nauk technicznych, przyznany mu przez macierzysty Wydział z wyróżnieniem, w wyniku obrony rozprawy pod tytułem „Funkcja temperatury tężącego betonu i jej zastosowanie do analizy procesu dojrzewania betonu w warunkach podwyższonych temperatur”. Ten wątek będzie jeszcze szczegółowo przedstawiony w części dzisiejszej uroczystości poświęconej odnowieniu nadania Jubilatowi doktoratu, więc na tym tu poprzestanę. Zwrócę jednak tylko uwagę, że wymieniona tematyka dysertacji doktorskiej w dużym stopniu ukierunkowała charakter dalszych dociekań naukowych Jubilata, który w swych badaniach – bardzo syntetycznie rzecz ujmując – zawsze dążył nie tylko do poznania „jak jest”, ale także „dlaczego tak jest”. Innymi słowy, przywiązywał duże znaczenie do wyjaśnienia fizycznej strony obserwowanych zjawisk.

Po czterech latach od uzyskania stopnia doktora, w 1971 r., a więc w tempie błyskawicznym jak na polskie warunki, zwłaszcza w obszarze nauk technicznych, dzisiejszy Jubilat był już doktorem habilitowanym. Stopień ten nadała mu Rada ówczesnego Wydziału Budownictwa Lądowego Politechniki Krakowskiej na podstawie całokształtu dorobku badawczego oraz rozprawy „Energetyczne podstawy wzrostu wytrzymałości betonu tężącego w warunkach obróbki termicznej”.

Nie ustawał w intensywnej pracy naukowej, dydaktycznej i organizacyjnej, rozwijając ją już na skalę nie tylko krajową. Jego dorobek był na tyle duży i merytorycznie na tak wysokim poziomie, że w roku 1984, czyli w wieku 45 lat, uzyskał tytuł naukowy profesora nauk technicznych. Był więc zapewne jednym z najmłodszych profesorów w Polsce w dziedzinie nauk technicznych. Na stanowisko profesora zwyczajnego w macierzystej Uczelni został mianowany w 1992 r. Przedtem odbył kilka długo- i krótkoterminowych staży naukowych i technicznych zagranicą; najdłuższe z nich to pobyty we Francji i Szwajcarii.

O ogromie osiągnięć w wielokierunkowej działalności Jubilata będę jeszcze mówił. Tu – zgodnie z zapowiedzią na wstępie – pozwolę sobie nawiązać do mojego drugiego wystąpienia na uroczystości poświęconej uczczeniu 75-lecia Profesora *Kazimierza Flagi*. Otóż w wystąpieniu tym, zredagowanym w obszernym fragmencie w formie listu do Jubilata, poza informacjami o jego niezmiennym aktywności na różnych polach pracy i życia, zwróciłem też uwagę, iż analizując dorobek Profesora można dojść do wniosku, że w pięcioleciu od 70. do 75. rocznicy urodzin dorobek ten odpowiadał wymaganemu od ubiegających się o stopień doktora habilitowanego. Korzystając z naszych bardzo dobrych relacji osobistych, pozwoliłem sobie żartobliwie zapytać, do czego mu może być potrzebna druga habilitacja, że tak intensywnie pracuje i to w wieku, w którym wielu innych odcina już kupony od dotychczasowych osiągnięć.

Minęło niepostrzeżenie kolejnych 5 lat. Jest więc kolejna okazja, aby złożyć hołd Jubilatowi za ogrom jego osiągnięć, zaiste imponujących. Najpierw trochę statystyki, bo liczby – jak się powszechnie powiada – nie kłamią. Profesor *Kazimierz Flaga* jest autorem lub współautorem 20 monografii, 213 studiów i rozpraw, 150 artykułów naukowych oraz 16 komunikatów naukowych, co w sumie daje 399 prac. Ponadto prezentował 185 referatów na konferencjach, sympozjach i seminariach w kraju i 31 za granicą: we Włoszech, Kanadzie, Wielkiej Brytanii, Bułgarii, Słowacji, Ukrainie, Białorusi, Rosji, Austrii, Czechach, Portugalii, Chile i Izraelu – w niektórych z tych krajów kilkakrotnie. 36 prac Jubilata wydrukowanych jest po angielsku, 2 po niemiecku, 3 po rosyjsku i 1 po francusku. Dane te dotyczą okresu od 1 grudnia 1961 do 31 grudnia 2018 r., czyli od początku działalności naukowej Profesora do niemal chwili bieżącej. Jest to okres 57 lat. Odliczywszy komunikaty naukowe, otrzymamy 383 publikacje i 216 referatów konferencyjnych, czyli łącznie 599 prac. Dzieląc tę liczbę przez wymienione 57 lat, przekonujemy się, że średnioroczna – jeśli można tego terminu użyć w odniesieniu do działalności naukowej – „wydajność” Jubilata to 34 prace rocznie. Rzeczywiście może to zaimponować.

A przecież Profesor *Kazimierz Flaga* był również autorem lub współautorem 285 prac badawczych zleczanych przez instytucje naukowe, naukowo-techniczne oraz różne podmioty gospodarcze. Jest współautorem 2 patentów oraz autorem 512 opinii i recenzji. O działalności Jubilata

jako opiniodawcy i recenzenta będzie tu jeszcze mowa, bo jest to bardzo ważny element jego aktywności, prowadzonej do chwili obecnej.

Wróćmy jednak do tematyki badawczej, która była przedmiotem jego dociekań naukowych. Z oczywistych względów ograniczę się tu tylko do jej ogólnej charakterystyki. Spośród – jak pamiętamy – 383 publikacji naukowych, 162 to prace z zakresu projektowania, budowy i eksploatacji obiektów mostowych, obejmujące m.in. ich mechanikę, analizę naprężeń termicznych i skurczowych oraz analizę destrukcji naprężeniowej, zagadnienia reologiczne i trwałościowe, bezpieczeństwo i awaryjność, betony wysokowartościowe oraz historię, architekturę i estetykę. 86 prac dotyczy ogólnych zagadnień konstrukcji z betonu, w tym konstrukcji zespolonych, i obejmuje m.in. mechanikę betonu i żelbetu, właściwości betonu konstrukcyjnego, stany graniczne konstrukcji, zarysowanie elementów konstrukcji i ich i rysoodporność, podstawy projektowania według Eurokodu 2, projektowanie na trwałość według nowej generacji norm. 24 prace są poświęcone technologii betonu oraz technologii prefabrykacji i dotyczą m.in. fizyki betonu, projektowania składu betonów konwencjonalnych i betonów nowej generacji oraz obróbki termicznej betonu i elementów betonowych, a także korozji betonu. 24 prace to publikacje z obszaru budownictwa ogólnego, obejmujące m.in. zabezpieczenie murów od wilgoci, projektowanie i budowę obiektów sakralnych, sportowych i innych obiektów użyteczności publicznej, wzmacniania konstrukcji i nawierzchni oraz wpływy środowiskowe na budowle, zwłaszcza zabytkowe. 12 prac dotyczy diagnostyki obiektów mostowych oraz analiz ich awarii i katastrof, a także badań materiałów i konstrukcji różnymi metodami. Przykładem jest tu zastosowanie fal ultradźwiękowych do badania wiązania cementu i korozji betonu. Pozostałe prace, w liczbie 75, są poświęcone różnej tematyce. Są to kroniki „Wypraw mostowych” (będzie o nich jeszcze mowa), wspomnienia i refleksje, opracowania dotyczące działalności macierzystego Wydziału i macierzystej Uczelni oraz roli nauk technicznych w służbie człowieka, a także podejmujące zagadnienia kształcenia kadr inżynierskich i kształtowania krajobrazu kulturowego Krakowa.

Z tego krótkiego – tak je nazwijmy – zestawienia liczbowo-merytorycznego jasno wynika, że zainteresowania badawcze Czciwego Jubilata dotyczyły i dotyczą szerokiego kręgu zagadnień i że wiele publikował również na tematy pozabawcowe i pozatechniczne, że te zaciekawienia świadczą o wielkiej roli humanistyki w jego życiu i działalności.

Warto w tym miejscu podkreślić, że znakomita większość ogromnej liczby prac Jubilata była publikowana jeszcze przed epoką tzw. punktozy i obowiązywania hasła *publish or perish* (publikuj lub zgiń). Wynikała po prostu z tego, że miał co publikować przy tak intensywnej pracy naukowej, którą przez lata prowadził i nadal zresztą prowadzi – nie były to publikacje dla publikacji i punktów, jak to się obecnie niestety zdarza.

Drugim ważnym obszarem działalności Profesora *Kazimierza Flagi* było kształcenie kadry naukowej oraz organizacja życia naukowego i akademickiego. Był promotorem 11 prac doktorskich, w tym jednej w roku 2018, oraz recenzentem 67 dysertacji doktorskich, w tym 9 w ciągu ostatnich 5 lat, był recenzentem w 45 przewodach habilitacyjnych (w tym w 22 z ramienia Centralnej Komisji ds. Tytułu Naukowego i Stopni Naukowych – skrótowo CK),

w tym 3 w ostatnich 5 latach. Ponadto był opiniodawcą 34 wniosków o nadanie tytułu naukowego profesora (w tym 24 z ramienia CK), w tym 4 w ciągu ostatnich 5 lat, oraz wniosków o mianowanie na stanowiska profesorów uczelnianych – 10 na profesorów nadzwyczajnych i 3 na stanowiska profesorów zwyczajnych. Opracował z ramienia CK 3 opinie w sprawie uprawnień do nadawania stopnia doktora przez wydziały wyższych uczelni oraz 3 opinie w sprawie uprawnień habilitacyjnych. Z jego inspiracji 10 osób podjęło zakończone sukcesem przygotowania do uzyskania stopnia naukowego doktora habilitowanego. Był redaktorem naukowym 5 rozpraw habilitacyjnych i 1 monografii profesorskiej oraz recenzentem 17 monografii, książek i skryptów (w tym 5 w ostatnim pięcioleciu). Był również promotorem 2 doktoratów honoris causa – Politechnik Krakowskiej i Wrocławskiej oraz sporządził 5 opinii w sprawie doktoratów honorowych dla Senatu Politechniki Krakowskiej. Był wreszcie autorem 11 laudacji jubileuszowych.

Zanim przejdę do przedstawienia innych jeszcze zasług Czcigodnego Jubilata – jedna ważna konstatacja. Dotyczy ona jego osiągnięć w ostatnim pięcioleciu, czyli od Jubileuszu 75-lecia, obchodzonego w 2014 roku. W tym okresie, mimo różnych bolesnych przeżyć osobistych, śmierci małżonki i własnych kłopotów zdrowotnych, wykazał hart ducha i wolę nieprzerwanej pracy. Bilans jego talentu i trudu jest następujący – autorstwo lub współautorstwo 3 monografii (w tym jednej w języku angielskim), 18 studiów i rozpraw (w tym 3 w języku angielskim), 44 artykuły w większości relacjonujące naukowe i techniczne aspekty Europejskich i Światowych Wypraw Mostowych, wypromowany w 2018 roku doktorant, a następnie 9 recenzji prac doktorskich, 3 recenzje dorobku w przewodach habilitacyjnych oraz 4 recenzje wniosków o tytuł naukowy profesora, a także 5 recenzji monografii, książek i skryptów. To nie jest mały dorobek, nawet bez żadnej taryfy ulgowej. I o ile znam Jubilata, a znam go dobrze od lat, to już chowa w rękawie następne publikacje i inne opracowania. Taki już on po prostu jest!

Udział Jubilata w organizacji życia naukowego i akademickiego w Polsce, a także poza jej granicami, jest również godny wysokiego uznania. Nie jest oczywiście rzeczą możliwą, aby wymienić wszystkie jego dokonania na tym polu. Pełna lista pełnionych przez niego w różnych okresach funkcji w Politechnice Krakowskiej, organizacjach naukowych i technicznych, wydawnictwach, konferencyjnych komitetach i radach naukowych oraz funkcji społecznych obejmuje aż 103 pozycje krajowe i 9 pozycje zagranicznych. Ograniczę się więc tylko do tych, które uważam za najważniejsze.

W macierzystej Uczelni Jubilat był w latach 1979–1992 kierownikiem Zakładu Budowy Mostów i Tuneli, w latach 1992–2009 – kierownikiem Katedry Budowy Mostów i Tuneli, w latach 1992–1996 – dyrektorem Instytutu Materiałów i Konstrukcji Budowlanych, wreszcie w latach 1996–2002, przez dwie kolejne kadencje, był rektorem Politechniki Krakowskiej. Jego zasługi dla Uczelni najbardziej syntetycznie i spektakularnie zarazem obrazuje nadanie mu w roku 2011 najwyższej godności akademickiej – doktora honoris causa Politechniki Krakowskiej.

Zasługi Jubilata w organizacji życia naukowego mają także wymiar ogólnopolski. I znów kilka zaledwie przykładów, dotyczących funkcji pełnionych z wyboru. Od 1990 roku do dziś jest członkiem Komitetu Inżynierii Lądowej i Wodnej Polskiej Akademii Nauk, a w latach 1990–1996

przewodniczył Sekcji Konstrukcji Betonowych tego Komitetu, w latach 1992–1996 był członkiem Sekcji Budownictwa i Materiałów Budowlanych ówczesnego Komitetu Badań Naukowych, a w latach 1994–1996 i 2003–2012 wchodził w skład Centralnej Komisji ds. Tytułu Naukowego i Stopni Naukowych, od 1973 roku do dziś jest członkiem Komitetu Nauki Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa i członkiem honorowym PZITB. W latach 1996–2001 był przewodniczącym Związku Mostowców Rzeczypospolitej Polskiej, wnosząc do działalności tej organizacji – co wiem z autopsji – wiele nowych, oryginalnych inicjatyw, m.in. konkurs na dzieło mostowe roku. Spośród wielkiego zaangażowania Jubilata w organizację konferencji wymienię tylko to, że od roku 2005 do dziś jest przewodniczącym Komitetu Naukowego odbywanej cyklicznie co dwa lata konferencji „Awarie budowlane”. Był aktywnie zaangażowany w wiele naukowych Konferencji Krynickich. Był też inicjatorem cyklicznej konferencji „Estetyka mostów”; w latach 1994–2011 miałem przyjemność i zaszczyt organizować te konferencje wraz ze środowiskiem mostowców warszawskich.

Jako przykład aktywności Profesora *Kazimierza Flaga* na arenie międzynarodowej podam tylko, że był on zaangażowany jako delegat Polski w prace RILEM, CEB, FIB oraz IABSE – na tej sali nie muszę chyba rozwijać tych skrótów.

Niech mi Jubilat wybaczy, że na tym zakończę ten wysoce niekompletny przegląd jego działalności w obszarze organizacji życia naukowego, technicznego i akademickiego w naszym kraju i na arenie międzynarodowej.

Nie można nie zauważyć, że Profesor *Kazimierz Flaga* nie zapomniał jednak nigdy, że jest także inżynierem. W początkowym okresie swej działalności zawodowej oprócz pracy w Politechnice Krakowskiej był zatrudniony w kilku biurach projektów i przedsiębiorstwach budowlanych na części etatu lub w innej formie, jako projektant bądź konsultant. Od 1967 roku ma uprawnienia budowlane. Plonem jego działalności jest autorstwo lub współautorstwo 90 projektów konstrukcyjnych, architektoniczno-konstrukcyjnych i technologicznych różnych obiektów budowlanych i inżynierskich. Jako przykład można tu podać projektowanie studialne obiektów sportowych na XXI Igrzyska Olimpijskie w Montrealu w 1972 roku, nad którymi pracował podczas pobytu na stażu w Paryżu. Jeśli dodamy do tego 299 ekspertyz, orzeczeń i opinii technicznych, wykonanych z jego udziałem, to będziemy mieli całościowy obraz inżynierskiej aktywności Jubilata.

Trzeba także wspomnieć – choć już bardzo skrótowo – o jego osiągnięciach dydaktycznych. Zajęcia ze studentami prowadził przez cały okres swej pracy w Politechnice Krakowskiej, poczynając od ćwiczeń projektowych i laboratoryjnych, a na wykładach i seminariach dyplomowych kończąc. Dbał o urozmaicenie form zajęć, także o ich praktyczny aspekt, organizując wiele wizytacji placów budowy. Był promotorem 176 prac dyplomowych – 150 magisterskich i 26 inżynierskich. Aż 50 spośród tych prac uzyskało nagrody lub wyróżnienia w konkursach na najlepsze prace dyplomowe. Prowadził też wiele zajęć na studiach podyplomowych.

Trzeba z satysfakcją stwierdzić, że działalność Jubilata była i jest wysoko ceniona w środowisku naukowym i technicznym, a także przez liczne organizacje społeczne, w których się udzielał.

W sferze nauki oprócz doktoratu honorowego macierzystej uczelni został obdarzony tą godnością w 2016

roku przez Politechnikę Świętokrzyską, a nieco wcześniej, bo w roku 2014 – przez rosyjski Iwanowski Państwowy Uniwersytet Technologii Chemicznej. Od roku 2002 jest profesorem honorowym Moskiewskiego Państwowego Uniwersytetu Inżynierii Ekologicznej. Od 1998 roku jest członkiem zagranicznym Akademii Budownictwa Ukrainy. Został odznaczony Krzyżami Kawalerskim (1984 r.), Oficerskim (2000 r.) i Komandorskim (2005 r.) Orderu Odrodzenia Polski. Pełny zestaw członkostwa honorowego organizacji naukowych i technicznych, odznaczeń, medali i wyróżnień Jubilatą obejmuje aż 138 pozycji, natomiast przyznanych mu tylko nagród ministerialnych – 16 pozycji.

Wśród tak licznych wyróżnień Jubilatą na szczególną uwagę zasługują, bo są pewnego rodzaju ewenementem w profesorskim świecie, wysokie odznaczenia historycznego krakowskiego Bractwa Kurkowego. I tu – w końcowej już części tej laudacji – pora przejść do innych sfer życia i cech osobowości Profesora *Kazimierza Flagi*. Nie będę tu oczywiście wchodził na pole spraw prywatnych, rodzinnych Jubilatą, bo nie mam do tego żadnego tytułu. Zwrócę natomiast uwagę na to, co w nim dostrzec może każdy. Otóż jest to przede wszystkim niegasnąca ciekawość świata i ludzi oraz wrażliwość na piękno. Jest ponadto stałe dążenie do rozwijania swej wiedzy ogólnej i stawianie sobie nowych, szczytnych celów i ich realizowanie mimo różnego rodzaju trudności i przeszkód, których mu przecież życie nie szczędziło. Dobrze to ujmuje tytuł książki „Zawsze wysoko” poświęconej Jubilatowi, napisanej przez *Ryszarda Dzieszyńskiego* i wydanej z okazji 75-lecia Profesora.

Wspomnianą już ciekawość świata i ludzi w sposób najbardziej spektakularny obrazują organizowane przez Jubilatą coroczne wyprawy mostowe. Wypraw światowych, do krajów pozaeuropejskich, było 11 w latach 2008–2018, a do krajów europejskich 25 w latach 1991–2018. Wyprawy te były wspaniałą szkołą poznawczą dla naszych, nie tylko krakowskich, mostowców. Po każdej były publikowane szczegółowe sprawozdania merytoryczne w postaci artykułów lub w zwartej formie – monografii. Jest tajemnicą Jubilatą jak udawało mu się ten wielki program podróży mostowych zrealizować.

Natomiast wspomniana wrażliwość na piękno objawia się u Profesora zainteresowaniem estetyką, także – co oczywiste – estetyką mostów, a również i tym, że – jako człowiek wielu talentów – jest znakomitym fotografikiem, mającym swe indywidualne wystawy. Wielu z nas zwiedzało je w murach Politechniki Krakowskiej. Ma Jubilat też swe uzdolnienia muzyczne, które w genach przekazał córce.

Na zakończenie proszę pozwolić – bo nie byłbym sobą – że do dzisiejszej podniosłej uroczystości wprowadzę element pogodnego humoru. Niech mi to Jubilat wybaczy, bo obiecuję, że tę laudację zwięźcę na poważnie, jak na uczelnię królewskiego Krakowa przystało.

Otóż, proszę zauważyć, że Jubileuszową liczbę 80 można kojarzyć z trzema kółkami – jednym większym i dwoma mniejszymi. To z kolei kojarzy się z dziecięcym rowerkiem, bardzo przed laty popularnym. Dostrzegam w tym pewien symbol, bo Jubilat zachował ową dziecięcą wrażliwość na sprawy małe, ale i wielkie, te które wymagają właśnie dziecięcej wiary. To ułatwia mu dobre, jak sądzę, relacje z Opatrznością, która czuwała i czuwa nad nim, wyprowadzając obronną ręką z wielu trudnych momentów życiowych.

Ale czeka nas w przyszłym roku coś bardzo interesującego i tajemniczego. Zapewne wiele osób, zwłaszcza pań, czytało w młodości słynną książkę *Lewisa Carolla* z 1865 roku „Alicja w krainie czarów” oraz jej drugą część, wydaną w 1871 roku – „Po drugiej stronie lustra”. Obie te pozycje doczekały się wielu adaptacji, m.in. filmowych. Nawiążę do tej drugiej pozycji. Otóż w przyszłym roku nasz Jubilat skończy lat 81. Jeśli jedynekę w tym 81 napisać w postaci krótkiej pionowej kreseczki, to odbiciem zwierciadlanym liczby 81 jest liczba 18. To zwiastuje, że po drugiej stronie lustra jest po prostu wczesna młodość Profesora *Kazimierza Flagi*, którą niech zachowa jak najdłużej tak, jak czyni to dotychczas.

Wracajmy jednak do poważnego tonu. Niech ci się Jubilacie wiedzy w każdej dziedzinie pracy i życia. Zachowaj owo dziecięce zadziwienie światem i ludźmi. Niech Cię od nich spotyka samo dobro. I nadal buduj mosty zaufania i przyjaźni w swoim otoczeniu. I pilnuj tych dobrych relacji wertykalnych z Największym i Wszechmocnym.

Ad multos annos Dostojny i Drogi Jubilacie!